

PAWEŁ BEYGA

TOMASZ KORNEK, *HANS KÜNG* I JOSEPH RATZINGER JAKO TEOLODZY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Znane przysłowie powiada, że historię piszą zawsze zwycięzcy. Rzeczywiście, powiedzenie to sprawdza się nie tylko w przypadku wydarzeń o charakterze światowym, świeckim, lecz — co paradoksalne — realizuje się ono także w kościelno-teologicznym kontekście. Wydarzeniem, które zaważyło na teologii, duszpasterstwie oraz wizerunku Kościoła katolickiego na przełomie XX i XXI w. był II Sobór Watykański. W 2022 roku minie sześćdziesiąt lat od otwarcia obrad soborowych, a w samym Kościele sobór i jego recepcja zdają się wciąż oczekiwać na swoją ostateczną realizację. Dzieje się tak, ponieważ na sobór spoglądało się „po katolicku” niejako na dwa sposoby. Pierwszy, chciał w soborze widzieć punkt startowy daleko idących reform, a zwolennicy tego nurtu chętniej odwoływali się do „ducha soboru” niż do jego litery. Drugi natomiast, widział w soborze moment zerwania z całą kościelną, magisterialną i liturgiczną historią katolicyzmu dwudziestu wieków. Reprezentantami tego nurtu mogą być np. integryści lub skrajni tradycjoniści, którzy ostatni sobór określają bez wahania jakimś rodzajem modernistycznego zamachu na katolicyzm *per se*.

Młody teolog Tomasz Kornek — katolicki ksiądz i student Szkoły Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Luberskiego — w 2020 roku wydał książkę *Hans Küng i Joseph Ratzinger jako teolodzy Soboru Watykańskiego II*. Praca została podzielona na cztery części poprzedzone wstępem i zwieńczone zakończeniem. We wstępie

(9–13) Autor słusznie zauważył, że Hans Küng „[...] jest znany w wielu różnych miejscach na całym świecie, wspominany i cytowany. Wydaje się jednak, że polskie środowiska teologiczne nie są zbyt zainteresowane jego teologią” (s. 9). Tomasz Kordek stawia też jasno problemy w pracy m.in. kto i co miało wpływ na teologię obu teologów; jakie cele stawiali Vaticanum II i czy to wydarzenie miało wpływ na ich teologię.

Rozdział pierwszy — *Życie, środowisko rozwoju Hansa Künga i Josepha Ratzingera do Soboru Watykańskiego II* (s. 15–36) to próba ukazania dwóch dróg życiowych bodaj najbardziej znanych niemieckojęzycznych współczesnych teologów. Trzeba jednocześnie całkiem jasno stwierdzić, że, o ile polski czytelnik chcący zapoznać się z biografią Josepha Ratzingera może to zrobić bez trudu, sięgając po autobiografię papieża emeryta lub monumentalną, ponad tysiącstronicową biografię papieża pióra Petera Seewalda (*Benedykt XVI. Życie*, Kraków 2021), to życiorys Hansa Künga jest jeszcze wciąż nieodkryty. Zmarły w 2021 roku szwajcarski teolog jest nad Wisłą znany głównie z krytyki katolickiego nauczania o papieskiej nieomyślności lub kontroli urodzeń. Jednak życie tego człowieka jako katolickiego teologa to nie tylko te „długie” tematy. Czytając pierwszy rozdział recenzowanej książki można odnieść wrażenie, że Autor jedynie sygnalizuje najważniejsze wydarzenia z życia tych dwóch teologów. Czytelnik poszukujący bardziej szczegółowych informacji musi sięgnąć po inne pozycje biograficzne i autobiograficzne.

Drugi rozdział poświęcony jest przygotowaniom Künga i Ratzingera do soboru (s. 37–56). Autor słusznie zauważył, że w tamtym czasie „w podręcznikach dogmatyki traktaty o papieżstwie były coraz dłuższe, natomiast o soborach pisało się bardzo mało albo wcale” (s. 37). Najpierw została więc ukazana droga Hansa Künga — od wykładu *Ecclesia semper reformanda*, który wygłosił na zaproszenie Karla Bartha, poprzez książkę *Konzil und wiedervereinigung. Erneuerung als Ruf in die Einheit* aż po publikację *Strukturen der Kirche*. Ta ostatnia pozycja, jak pisze Autor, spotkała się z uznaniem kardynała Juliusza Döpfnera, a jednocześnie Küng miał problem z uzyskaniem *imprimatur* na swoją książkę. Autor podaje ciekawe elementy korespondencji między Szwajcarem a Karlem Rahnerem, który krytycznie wypowiadał się o niektórych tezach młodego teologa. Kolejno Tomasz Kordek ukazał „przedsoborową” aktywność Josepha Ratzingera. Najbardziej znanym epizodem z życia przyszłego *peritusa* jest wykład dotyczący teologii soboru wygłoszony przez kardynała Josepha Fringsa w Genui. Wystąpienie to zostało jednak napisane przez młodego — jak sam o sobie mówił „teologicznego żółtodzioba” — Ratzingera. W tym rozdziale zostało pokazane również napięcie pomiędzy rozumieniem Kościoła przez Künga (*concilium*) oraz Ratzingera (*communio*). Autor,

korzystając z wydanej w także w języku polskim książki Szwajcara *Sobór i zjednoczenie*, wskazał na reformy, które powinny być podjęte w Kościele podczas soboru. Co ciekawe, wszystkie z tych propozycji — reforma liturgii, brewiarza, zniesienie indeksu ksiąg zakazanych i celibatu, konkretne rozwiązania w zakresie teologii moralnej — doczekały się mniej lub bardziej burzliwych debat po soborze. Autor jednak — jak się wydaje — dość skrupulatnie zebrał postulaty Szwajcara, a niezbyt wiele miejsca poświęcił wizji Bawarczyka.

Kolejna część książki to opis okresu bezpośredniego przygotowania do obrad soborowych oraz aktywność Künga i Ratzingera na samym soborze (s. 57–102). Na czterdziestu pięciu stronach Tomasz Kordek szkicuje rolę, jaką odegrał teolog pozbawiony za pontyfikatu Jana Pawła II prawa nauczania teologii oraz ten, o którym mówiło się jako o „Mozarcie teologii”. Pierwszy z nich, jak pokazuje publikacja, nigdy nie był soborowym ekspertem (*peritus*), ponieważ uważał, że może wpływać na kształt dokumentów soborowych i ich realizację innymi drogami. Drugi natomiast — jako oficjalny *peritus* — pracował nad dokumentami soborowymi, a szczególnie nad *Konstytucją o Objawieniu Bożym*. Autor publikacji nie dość wyraźnie jednak ukazał zasadniczy wpływ niemieckich teologów na całkowitą zmianę tekstu tego dokumentu przygotowanego przez Kurię Rzymską na sobór. Recenzent zauważył także brak jasnego opowiedzenia się — oczywiście w świetle tekstów J. Ratzingera — za lub przeciw koncepcji „przemiany” przyszłego papieża z teologa otwartego na konserwatystę i — jak nazywały go media — „Rottweilera Pana Boga”. Zrobił to poniekąd Peter Seewald we wspomnianej już biografii Benedykta XVI, który mówiąc o pewnej przemianie umieścił ją właśnie pomiędzy trzecią a czwartą sesją soborową. W omawianym rozdziale umieszczona została wzmianka o ciekawym spotkaniu pomiędzy Pawłem VI a Küngiem 2 grudnia 1965 roku, a więc kilka dni przed zakończeniem soboru (s. 73–75). Rozmowa miała dotyczyć nauczania Kościoła katolickiego w sprawie kontroli urodzeń i antykoncepcji. „Po tej audiencji Küng postawił sobie pytanie: dla kogo uprawiam teologię? Odpowiedź była następująca: na pewno nie dla papieża [...], tylko dla ludzi” (s. 74) — referuje Autor. Czytelnik zapoznając się z tym rozdziałem zdobędzie dobrą orientację w stanowiskach Ratzingera oraz Künga. Co ciekawe, Bawarczyk i Szwajcar poruszali niejednokrotnie te same tematy, dostrzegali podobne problemy teologiczne, jednak dla autora książki *Nieomylny?* nadzieje związane z II Soborem Watykańskim były coraz słabsze, im bliżej było zakończenia obrad. Dla Ratzingera zaś sobór i jego recepcja coraz bardziej oddalały się od siebie w znaczeniu ideowym.

Ostatni rozdział to próba ukazania recepcji Vaticanum II (s. 103–121). Autor przedstawia w tej części publikacji na przemian stanowisko Ratzingera i stano-

wisko Künga. Jeden i drugi byli rozczarowani niektórymi zmianami, które zaszły w posoborowym katolicyzmie. Warto zauważyć w tym miejscu, że młodemu Autorowi udało się pokazać pewną konsekwencję w poglądach przyszłego papieża i jego przyszłego najwytrwalszego krytyka. Gdyby próbować ukazać, gdzie najwyraźniej widać dwa podejścia do soboru, to są to tytuły dwóch teologicznych czasopism: *Concilium* oraz *Communio*. Plusem tej części publikacji jest to, że Autor cytuje nie tylko Ratzingera i Künga, ale także teologów, z którymi współpracowali i z których myślą się utożsamiali. Są nimi Yves Congar oraz Hans Urs von Balthasar. Minusem jest to, że cytuje tylko tych dwóch. Pisząc o hermeneutyce soboru u Josepha Ratzingera, Autor nie wspomniał szerzej chociażby o dwóch przemówieniach Benedykta XVI — przez wielu uważanych za najważniejsze — z początku oraz z końca pontyfikatu. W przemówieniu do Kurii Rzymskiej w 2005 roku, papież mówił o dwóch hermeneutykach, a w zaimprovizowanym wykładzie dla duchowieństwa diecezji rzymskiej o „soborze mediów” i „soborze ojców”. Wtedy — w 2013 roku — ustępujący papież przywołał prawie dosłownie słowa Pawła VI, który ubolewał nad recepcją soboru po 1965 roku. Temat liturgii, który dla J. Ratzingera był tematem priorytetowym dla życia Kościoła i teologii, w zasadzie się w publikacji nie pojawia, a zdaniem Recenzenta powinien. To właśnie w liturgii wielu katolików upatrywało, niesłusznie przecież, realizacji postulatów soborowych.

W krótkim zakończeniu (s. 123–125) Tomasz Kordek stwierdził:

Studium [...] jest również przyczynkiem do badań nad całościowym ujęciem myśli i poglądów obydwu teologów. [...] Jak to zostało pokazane we wstępie, brakuje tłumaczeń dzieł H. Künga na język polski, przez co zdecydowana większość jego publikacji nie jest dostępna polskiemu czytelnikowi” (s. 125).

Recenzowaną pracę trzeba widzieć właśnie jako punkt wyjścia do dyskusji lub dalszych badań, a nie jako całościowe wyczerpujące studium. Stąd wynika pewna fragmentaryczność poruszanych zagadnień. Autor słusznie zauważył, że o ile dzieła Ratzingera dostępne są w Polsce „od ręki”, to ze świecą szukać prac H. Künga. I nie jest żadnym wytlumaczeniem to, że został on pozbawiony prawa nauczania katolickiej teologii i dlatego nie interesowano się jego dorobkiem. Dobrze, że badania i recenzowana publikacja zostały sfinansowane w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Także dobre badania teologiczne i filozoficzne zasługują na państwową pomoc.

Recenzent dostrzegł jednak także kilka mankamentów i drobnych niedociągnięć w pracy. Dziwi uboga bibliografia, gdy chodzi o opracowania i komentarze do myśli soborowej i teologii Josepha Ratzingera i Hansa Künga. Opracowań my-

śli tego ostatniego z wymienionych teologów należy poszukiwać poza Polską, co jest oczywiste. Jednak w ostatnich latach ukazały się liczne prace dotyczące myśli obecnego papieża emeryta. Autor omawiający teologię pism *Communio* i *Concilium*, powinien sięgnąć m.in. po pracę laureatki Nagrody Ratzingera, czy australijskiej teolożki Tracey Rowland. W książce *Catholic Theology* (T&T Clark, London 2017) wspomniana Autorka wyczerpująco ukazała teologię obu periodyków. Na tłumaczenie tej książki polski czytelnik niestety wciąż jeszcze oczekuje. Na stronie 86, Autor posługuje się spolszczoną wersją greckiego słowa określającego Kościół. Użyte w tekście słowo „Eklezja” brzmi jednak dosyć dziwnie w polskim języku teologicznym. Jednak sam język pracy jest komunikatywny i klarowny dla teologów oraz osób zainteresowanych współczesną historią chrześcijaństwa katolickiego.

Podsumowując, recenzowana praca zasługuje na zauważenie, jako wyraz zainteresowania polskiej młodej generacji teologii Ratzingerem i Küngiem. Dzisiaj jednak należy podchodzić do tych dwóch teologów i ich myśli nie tylko w sposób faktograficzny, lecz także, a może przede wszystkim, krytyczny. Należy oceniać ich zaangażowanie oraz życiowy dorobek teologiczny. Praca, pomimo wspomnianych powyżej „potknięć” i pewnej fragmentaryczności, zasługuje na dostrzeżenie jako udana próba wprowadzenia w tematykę soboru i zaangażowania dwóch najbardziej znanych niemieckojęzycznych teologów XX wieku.

